

uszu, Jan Paweł II: „Historia Kościoła jest historią świętości [...]. Świadectwem prawdy chrześcijańskiej miłości – zawsze czytelnym, dziś jednak szczególnie wymownym – jest pamięć o męczennikach” (Bulla „Incarnationis mysterium”, nn. 11 i 13).

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

KS. KAZIMIERZ PANUŚ, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. I: Kaznodziejstwo w Kościele Powszechnym*, Wydawnictwo „M”, Kraków 1999, ss. 541.

Książka ks. Kazimierza Panusia *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim* jest wydarzeniem dużej rangi dla współczesnej polskiej homiletyki. Syntetyczne studia nad przeszłością kaznodziejstwa należą bowiem do dalekiej przeszłości. Aż dziw bierze, iż po wydanym pod koniec XIX stulecia *Zarysie dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim* bł. J. S. Pelczara nie doczekaliśmy się żadnego większego opracowania. Wprawdzie w latach siedemdziesiątych, kiedy ukazywały się nowe, oparte na przesłaniu Vaticanum II, podręczniki homiletyki: *Teologia przepowiadania słowa Bożego* (Warszawa 1971) oraz *Praktyka przepowiadania słowa Bożego* (Warszawa 1973), planowano opracowanie tomu trzeciego zawierającego historię kaznodziejstwa. Nie został on jednak dotąd zrealizowany. Mamy co prawda kilka studiów szczegółowych; dotyczą one jednak zwykle albo wybranego autora (np. P. Dobrowolskiego, *Wincenty Ferrer*, Warszawa 1996), albo wybranego zagadnienia, i w związku z tym nie dają obrazu całości. Dopiero książka ks. Kazimierza Panusia, kierownika katedry homiletyki na Wydziale Teologicznym PAT, pozwala popatrzeć wstecz na drogę, jaką przebyło kaznodziejstwo katolickie, od posługi słowa Apostołów do nauczania Jana Pawła II.

W niepowtarzalnym korowodzie historii staje przed nami i przesuwa się ogromna rzesza kaznodziejów. Na jego czele kroczą papieże, których mowy bądź dokumenty odegrały doniosłą rolę w kaznodziejstwie. Widzimy Piotra z Galilei, Leona Wielkiego, Grzegorza Wielkiego, Urbana II, Klemensa VI, a w XX wieku: Benedykta XV, Pawła VI i Jana Pawła II. Posuwa się rytmicznym krokiem zastęp doktorów Kościoła, spośród których wielu to znakomici kaznodzieje jak święci: Ambroży, Augustyn, Hieronim, wspomniany już papież Leon Wielki, Hilary z Poitiers i Piotr Chryzolog z Ojców Kościoła Zachodniego; święci: Bazyli Wielki, Grzegorz z Nazjanzu, Jan Chryzostom, Atanazy Wielki, Cyryl Jerozolimski i Cyryl Aleksandryjski, Efrem i Jan z Damaszku z Ojców Kościoła Wschodniego; święci: Piotr Damiani, Bernard z Clairvaux, Antoni z Padwy, Albert Wielki i Tomasz z Akwinu oraz Bonawentura z okresu średniowiecza; święci Franciszek Salezy i Alfons Liguori, Piotr Kanizjusz i Wawrzyniec z Brindisi z czasów nowożytnych.

Dalej przesuwa się świetny zastęp biskupów-kaznodziejów, a wiodą go (prócz kilku wyżej wymienionych) takie osoby: św. Marcin z Bragi, Jan z Abbeville, bł. Jakub de Voragine, Jan z Scheppey, Jan Faber, św. Karol Boromeusz, św. Franciszek Salezy, św. Tomasz z Villanueva, Jacques Benigne Bossuet, Jean Baptiste Massillon, François Fénelon, Félix Antoine Dupanloup, Henri Marie Alfred Baudrillart, Louis Emil Bougaud, Louis Pie, John Henry Newman, Paul W. Kepler, Ottokar Prohaška, Tihamer Toth, Michael Faulhaber i Fulton John Sheen. Dalej idzie nieprzeliczony zastęp kapłanów i zakonników-kaznodziejów, nieprzeliczona armia tych, co na zachodzie Europy przez prawie dwa tysiące lat służyli dobru, pięknu i prawdzie Bożej: św. Beda Czcigodny, Jan z San Giminiano, Bertold z Ratzbony, św. Bernardyn ze Sieny, św. Jan Kapistran, św. Jakub z Marchii, Albert z Sarteano, św. Franciszek Borgiasz, Edmond Auger, św. Jan z Avili, Ludwik z Granady, Anioł z Akry, Paweł Segneri, Abraham a Sancta Clara, Prokop z Templin, Louis Bourdaloue, czy niestrudzony apostoł Bretanii św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, św. Leonard z Porto Maurizio, Henri Lacordaire, Augustyn z Montefeltro i Ambroise-Marie Carre. Autor nie zapomina, że w posłudze głoszenia słowa Bożego od tysiąca lat uczestniczą również kaznodzieje polscy. Zamierza im poświęcić osobny tom.

Niech mi będzie wolno jako wykładowcy homiletyki podkreślić troskę o bazę źródłową tego podręcznika. Swoją syntezę Autor buduje w oparciu o szereg zagranicznych studiów. Sięga zarówno po klasyczne dla historii kaznodziejstwa pozycje, m.in. J. B. Schneyer, *Geschichte der katholischen Predigt* (Fr 1969), W. Schiitz, *Geschichte der christlichen Predigt* (B/NY 1972), J. Longere, *La predication medievale* (P 1983), ale odwołuje się też do literatury najnowszej. Ta troska o bazę źródłową najbardziej widoczna jest w sięganiu do specjalnego zeszytu *Connaisance des Pères de l'Église* (nr 74) poświęconego kaznodziejstwu patrystycznemu. Publikacja ta zawierająca cenne artykuły na temat takich kaznodziejów jak święci: Jan Chryzostom, Ambroży i Augustyn, ukazała się w czerwcu 1999 roku, a recenzowana książka w październiku tegoż roku. Spotykamy się więc z przykładem solidnej, dobrze osadzonej w źródłach pracy. Widać to także w przytaczaniu tytułów kazań. Najpierw podane jest brzmienie oryginalne, a później w nawiasie polskie tłumaczenie. Niejednokrotnie fragmenty tekstów kaznodziejских zamieszczone w omawianej pracy ukazują się po raz pierwszy w języku polskim. Tak jest np. ze słynnym kaznodzieją barokowym Abrahamem a Santa Clara. O erudycji autora świadczy nie tylko precyzyjna systematyka i piękna polszczyzna, ale też załączona bibliografia i liczba (prawie 200 pozycji) przywołanych autorytetów kaznodziejских.

Pragnę też zaznaczyć, iż jako dominikanin mam powody do osobistej satysfakcji. Książka ks. K. Panusia dobrze dokumentuje dokonania Zakonu Kaznodziej-

skiego. Na jej kartach spotykamy się więc z omówieniem założeń przyświecających kaznodziejstwu dominikańskiemu (s. 152-157) i szeregiem wybitnych mówców, jakich wydał ten zakon, takich jak św. Wincenty Ferrer, Hieronim Savonarola, Jan Tauler, Jakub Passavanti, a w czasach najnowszych Henri Lacordaire, Antonin D. Sertillanges, czy Ambroise-Marie Carre. Autor podręcznika przypomina wszystkim słynną zasadę dominikańską: *contemplata aliis tradere* — dawać innym prawdę zdobytą przez kontemplację; zasadę, aktualną zarówno dziś jak i w czasach św. Tomasza z Akwinu.

Recenzowana publikacja stanowi dobry przykład popularyzacji historii kaznodziejstwa. Autorowi *Zarysu* udało się pokazać kaznodziejów, jako ludzi z krwi i kości, przejętych gorliwością o głoszenie Ewangelii i walkę z ludzkimi przywarami. Zarys nie jest więc książką telefoniczną z tysiącem dat i suchych faktów. Przeciwnie, staje się pasjonującą lekturą, prezentującą panoramę sług ambony. W dużej mierze przyczyniają się do tego rozsiane w tekście ramki z trafnie dobranymi fragmentami kazań i znaczącymi wypowiedziami o kaznodziejstwie, charakterystycznymi dla danego okresu i kaznodziei.

Wydawnictwu „M” należą się słowa uznania, iż dało nam nie tylko serię podręczników dogmatyki Beinerta, ale ciekawy, starannie opracowany zarówno od strony edytorskiej (indeksy, ilustracje nawet znaczków francuskich z podobiznami kaznodziejów!), jak też stylistyczno-korektorskiej zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim. Słowa uznania należą się także konsultantce naukowej tego tomu pani prof. Wacławie Szelińskiej, znanej w Polsce badaczce bibliotek profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI oraz wpływu Erazma z Rotterdamu na środowisko krakowskie w XVI wieku.

Autorowi recenzowanej książki należy życzyć, aby obdarzył nas w krótkim czasie zapowiadany we wstępie drugim tomem, tym razem poświęconym kaznodziejstwu polskiemu. W ten sposób powstanie zarys całości historii kaznodziejstwa. Skorzystać może z niego nie tylko profesor homiletyki, kapłan czy kleryk, ale także każdy wierny, któremu bliska jest sprawa przekazu słowa Bożego.

Kraków

STANISŁAW KAŁDON OP

Encyklopedia Katolicka, t. VIII, Lublin 2000, kol. 1456.

Do kalendarza ważnych wydarzeń Roku Jubileuszowego 2000 w Polsce należy niewątpliwie wpisać wydany na jesieni tegoż roku ósmy tom Encyklopedii Katolickiej. Międzywydziałowy Zakład Lesykograficzny KUL dał kolejne kompendium rzetelnej wiedzy i wspaniałe narzędzie pracy dla wszystkich, którym bliska jest chrześcijańska kultura.